**Biografia autora**

***Tadeusz Borowski****- ur.****12 XI 1922 r.****w Żytomierzu na Ukrainie. Zmarł tragicznie (śmiercią samobójczą)****3 VII 1951 r.****w Warszawie. W 1932 r. wraz z rodziną osiadł w Warszawie. Uzyskał maturę w r. 1940 na tajnym komplecie liceum im. T. Czackiego. Następnie studiował polonistykę na podziemnym Uniwersytecie Warszawskim, pracując równocześnie jako magazynier. Od 1941 r. uczestniczył w podziemnym życiu kulturalnym. Odczytywał m.in. swoje utwory na spotkaniach autorskich. W grudniu 1943 r. został aresztowany i - poprzez więzienie na Pawiaku trafił do obozu w Oświęcimiu, skąd w 1944 r. został przetransportowany do Natzweiler-Daumergen, a później do Dachau-Allach, gdzie przebywał do wyzwolenia przez armię amerykańską (1 V 1945 r.). W 1946 r. powrócił do kraju. Ukończył studia, pracował m.in. w miesięczniku „Świat Młodych”, w 1947 r. został redaktorem miesięcznika „Nurt”. Był zastępcą szefa biura prasowego Światowego Kongresu Intelektualistów we Wrocławiu i redaktorem kongresowej gazety „W Obronie Pokoju”. W latach 1949-51 pracował w Polskim Biurze Informacji Prasowej w Berlinie. Jako poeta zadebiutował w 1942 r. cyklem Gdziekolwiek ziemia. W wierszach obozowych, wydanych w zbiorze Imiona Nurtu (Monachium, 1945), doszedł do głosu*[*tragizm*](https://www.bryk.pl/slowniki/slownik-terminow-literackich/70043-tragizm)*osobistej winy i wynikający stąd nakaz obrony człowieka.*

*Cykle opowiadań****Pożegnanie z Marią****i****Kamienny świat****(oba z 1948 r.) wywołały ostry spór o postawę autora, zarzucając mu cynizm i umyślną brutalizację obrazu życia obozowego. Twórca chciał jednak powiedzieć prawdę i nie upiększał swych doświadczeń. Z wielką pasją natomiast odsłaniał cały mechanizm zbrodni. Ukazywał ludzi spodlonych strachem, zapominających o swojej człowieczej godności z lęku przed torturami i śmiercią. W kilku opowiadaniach, napisanych pod koniec życia, próbował się też zajmować aktualną problematyką (m.in. Mała kronika wielkich spraw z 1951 r. i Czerwony maj z 1953 r.), za zbiór zaś Opowiadania z książek i gazet, wydany w 1949 r., otrzymał państwową nagrodę III stopnia.*

## **Pożegnanie z Marią” - geneza**

„Pożegnanie z Marią” zostało opublikowane po raz pierwszy **w 1947 r.** W opowiadaniu tym autor przedstawił ze sporą dozą autobiografizmu (wyraźne nawiązania do życia Borowskiego w czasie wojny) realia okupowanej Warszawy. Po przetrwaniu oświęcimskiego piekła pragnieniem twórcy stało się opowiedzenie o tym, czego był świadkiem. Należy jednak pamiętać, iż wojna nie ograniczała się tylko do obozów koncentracyjnych – atakowała także inne sfery ludzkiego życia, silą wdzierała się w codzienność, niszcząc względny spokój egzystencji zwykłego człowieka. Dlatego utwór ten dotyka tematyki życia w warunkach ciągłego zagrożenia, kiedy piętrzące się niebezpieczeństwa paraliżowały wszystkie sfery ludzkiego funkcjonowania.

**„Pożegnanie z Marią'” -**[**czas i miejsce akcji**](https://eszkola.pl/jezyk-polski/czas-i-miejsce-akcji-2335.html)

Akcja „Pożegnania z Marią” toczy się w ogarniętej wojną **Warszawie**. Jej głównym miejscem jest **skład materiałów budowlanych, w którym pracuje**[**narrator**](https://eszkola.pl/jezyk-polski/inny-swiat-narrator-i-narracja-2222.html). Chwilowo przenosi się ona na ulicę, by przedstawić ulice stolicy, by podkreślić panujący tam w czasie łapanek chaos.

Opisywane wydarzenia rozgrywają się zimą, a czas ich trwania to niepełne dwa dni. Najprawdopodobniej jest to rok **1943** (w tym roku aresztowano Borowskiego i jego narzeczoną).

**„Pożegnanie z Marią” - interpretacja**

W świecie przedstawionym w „Pożegnaniu z Marią”, w sylwetkach głównych bohaterów i w języku dzieła, wyraźnie zaznacza się **pęknięcie**. Oddziela ono dwie płaszczyzny: **życie jako przeznaczenie każdego człowieka i wojenną egzystencję**. Rozmowy o poezji i miłości, pełne czułości gesty i słowa, refleksje bohaterów na tematy uniwersalne – wszystko to toczy się w cieniu wojennej pożogi, pod ciężkimi i czarnymi chmurami.

Okrutne realia okupowanej Warszawy zmuszają wykreowane przez Borowskiego postaci do działania. Jeśli chcą przetrwać, muszą przyjąć wojenne zasady gry. Maria – studentka polonistyki, kobieta oczytana i kochająca sztukę – produkuje i sprzedaje bimber. Tadeusz, poeta, pracuje jednocześnie pracuje nad wydaniem swoich wierszy oraz na składzie budowlanym, gdzie jest magazynierem. Pomiędzy tymi dwoma rodzajami aktywności istnieje wyraźna przepaść. Życie – prywatna codzienność, intymność – jest pełne bliskości i czułości. **Gwarantuje bohaterom bezpieczeństwo i spełnienie, pozwala zapomnieć o rozgrywającym się na zewnątrz dramacie. Funkcjonowanie „na zewnątrz” wiąże się z kolei z ciągłym strachem i niepewnością o życie własne i bliskich**. To gorzka proza życia, tak odległa od poezji będącej tematem dyskusji Tadeusza i Marii.

**Ciepła atmosfera kantorka oraz bezpieczeństwo placu** wyraźnie zamkniętego bramą (kierownik przymyka ją w czasie łapanki), funkcjonujących w opowiadaniu jako rodzaj azylu, także znajdują w utworze swoją antytezę. Kiedy narrator wychodzi na **ulicę**, by kupić coś na kolację, uderza go panujący tam chaos, prędko zbliżają się do niego obcy ludzie i chcą rozmawiać. Każdy jest w pogoni za własnymi sprawami, starając się jak najwięcej uszczknąć dla siebie, dać sobie szansę na przeżycie następnego dnia. Z kolei wewnątrz panuje swojska i bezpieczna atmosfera. Przyznaje to nawet Żydówka – uciekinierka z getta.

Borowski w swoim opowiadaniu stosuje **narrację behawioralną**. Nie przedstawia opisów przeżyć kreowanych postaci, nie przybliża ich motywów ani przemyśleń. Powstałe w ten sposób wolne miejsce odbiorca może (i musi) zapełnić według własnego uznania, biorąc pod uwagę **postawę, zachowanie danych bohaterów**. To, co prezentują na zewnątrz.

Najważniejszym motywem „Pożegnania z Marią” jest **miłość**. Para głównych bohaterów darzy się wspaniałym uczuciem, jakby zupełnie zaprzeczającym wojennej rzeczywistości i trwającym wbrew wszystkim trudnościom. Jednak kiedy dochodzi do ich rozstania, **narrator nie wpada w rozpacz** – być może doświadczenia wojenne zdołały uodpornić go na dramaty, które w tym czasie działy się nieustannie. Widząc odjeżdżającą Marię, po prostu nie wie, co ma robić. Ona tylko unosi ręce w geście pożegnania i coś mamrocze. Na końcu narrator podaje jedynie suchy i rzeczowy opis dalszych losów ukochanej:

(…) Marię, jako aryjsko-semickiego mischlinga, wywieziono wraz z transportem żydowskim do osławionego obozu nad morzem, zagazowano w komorze krematoryjnej, a ciało jej zapewne przerobiono na mydło.

„Pożegnanie z Marią” jawi się jako opowieść nie tylko o utracie miłości, byciu jej z konieczności pozbawionym, ale także**o porzuceniu dawnych wartości i zasad**. Jak sugeruje tytuł, chodzi tu nie tylko o pożegnanie z kobietą, ale także **ze swoim dawnym ja**.

**PLAN**

**1.** [Opis](https://eszkola.pl/jezyk-polski/opis-8848.html) niewielkiego pokoiku.  
**2.** Spotkanie towarzyskie (z okazji ślubu znajomych) w kantorku.  
**3.** Przybliżenie sylwetek zgromadzonych.  
**4.** Maria oznajmia, że musi powoli wychodzić, gdyż rano powinna być wcześnie w pracy. Kobieta – studentka polonistyki – chce jeszcze wziąć ze sobą „Hamleta”.  
**5.** Przyjazd furmanki, na której znajdowały się rzeczy pani doktorowej.

**6.** Krótka historia kobiety - uciekła z getta, a teraz czekała na córkę i zięcia.  
**7.** Następnego dnia Tadek otwiera bramę.  
**8.** Przybliżenie sylwetki Inżyniera – właściciela składu. Dobrze współpracował z Niemcami, dlatego firma istniała.  
**9.** Opis Jana – kierownika – z którym współpracowali Tadeusz (w składzie) oraz Maria (rozwoziła bimber).  
**10.** Rozmowa starej Żydówki z kierownikiem.  
**11.** Poruszenie tematu urzędniczki nasłanej przez Inżyniera, by pilnowała finansów.  
**12.** Kierownik przekazuje Tadeuszowi wiadomość od Marii - kobieta wróci później.  
**13.** Zięć i córka pani doktorowej nie mogą opuścić getta.  
**14.** Starsza kobieta postanawia powrócić za mur.  
**15.** Przyjazd transportu pięćdziesięciu worków cementu. Tadek i kierownik zakupili je z myślą o szybkim odsprzedaniu.  
**16.** [Narrator](https://eszkola.pl/jezyk-polski/inny-swiat-narrator-i-narracja-2222.html) i kierownik wychodzą za bramę.  
**17.** Zator na ulicy spowodowany intensywnym ruchem ciężarówek.  
**18.** Dostrzeżenia przez Tadka twarzy Marii wśród ludzi wywożonych do obozów.  
**19.** Informacja o tragicznym losie kobiety.

**Pożegnanie z Marią - bohaterowie**

[**Narrator**](https://eszkola.pl/jezyk-polski/inny-swiat-narrator-i-narracja-2222.html)**- Tadek**

Młody poeta i student, który pracował w jednej z filii składu budowlanego zarządzanego przez Inżyniera. W wolnych chwilach zajmował się tworzeniem poezji i przygotowywaniem książkowego wydania swoich wierszy.

Narrator „Pożegnania z Marią” jest postacią wrażliwą i pielęgnującą swoje uczucie do tytułowej bohaterki. Ich wspólne pasje – sztuka oraz literatura – stanowią najważniejsze tematy odbywających się między nimi rozmów. Tadek stara się angażować w nie całym sobą.

Liryczne oblicze narratora kontrastuje z jego praktyczną osobowością, która została najprawdopodobniej stworzona na czas wojny. Tadek doskonale orientuje się w sytuacji składu będącego jego miejscem pracy. Wie, kiedy może pozwolić sobie na drobne oszustwa, by zebrać więcej pieniędzy – wraz z kierownikiem zamawia transport cementu w tajemnicy przed Inżynierem. Takie działania umożliwiały mu przetrwanie i zapewniały środki finansowe na najważniejsze potrzeby.

Tadek ulega wielkiej zmianie w momencie, kiedy widzi odjeżdżającą na ciężarówce ukochaną. Z człowieka uczuciowego staje się kimś zupełnie beznamiętnym. Znajduje to odzwierciedlenie w sposobie relacjonowania dalszego losu Marii. Wojna ostatecznie niszczy w narratorze liryczną część jego osobowości.

**Maria**

Studentka podziemnego uniwersytetu, młoda kobieta bardzo zakochana w Tadeuszu. Jej pasją także były sztuka i literatura. Mogła rozmawiać o nich całymi godzinami, niemal zupełnie nie czując upływu czasu.

By zarobić na swoje utrzymanie, Maria produkowała i rozwoziła bimber. Interes ten był dochodowy, chociaż bardzo niebezpieczny. Bohaterka chciała być samodzielna i nie angażować w tę działalność Tadeusza, który pracował w składzie budowlanym. Niestety, tego wieczora została ona złapana i wywieziona do „osławionego obozu nad Morzem”.

**Kierownik**

Jan zgromadził sporą sumę pieniędzy przed wojną, gdy pracował w żydowskim przedsiębiorstwie. Teraz jest kierownikiem jednego ze składów budowlanych, których właścicielem był Inżynier. Bohater ten zupełnie nie rozumie fascynacji Tadeusza i Marii sztuką (narratora pyta nawet, czy sprzeda swoje wiersze). Dla niego najważniejsza jest praktyczna strona życia. Robi wszystko, by się wzbogacić. Prowadzi nielegalne interesy, przyjmując dostawy cementu i sprzedając je bez wiedzy Inżyniera.

**Pani doktorowa**

Pani doktorowa była Żydówką, u której pracował kiedyś kierownik. Mężczyzna w akcie wdzięczności (lub widząc okazję na zarobek) postanowił wydostać ją z getta. „Stara” wzięła ze sobą całą masę rzeczy – była do nich niezwykle mocno przywiązana. Z niecierpliwością oczekiwała na dołączenie do niej zięcia i córki. Kiedy uświadomiła sobie, że to nie nastąpi, postanowiła powrócić do getta, by odejść wraz z bliskimi.

**Inżynier**

Właściciel firmy, w której pracuje Tadek. Mężczyzna zamożny i bardzo życzliwy dla swoich pracowników. Przez trzy miesiące opłacał studia narratora, a wynagrodzenia dawał zawsze wyższe, niż zakładało prawo wprowadzone przez okupantów. W relacjach z Niemcami radził sobie dobrze, dlatego też nie miał problemów z prowadzeniem działalności.

**Tomasz**

Wraz z żoną  mieszkał obok Tadeusza i Marii. Zajmował się handlem podrabianymi obrazami oraz prowadzeniem syndykalistycznego dwutygodnika. Uważał się za skrajnego lewicowca.

**Apoloniusz**

Malarz i artysta (w pewnym sensie także w sposobie bycia), który pomagał Tadkowi w przygotowywaniu okładki tomiku.

**Żydówka**

Była pieśniarka, uciekinierka z getta. W czasie pobytu w mieszkaniu Polaków była pod wielkim wrażeniem panującej tam atmosfery.

**Sklepikarz**

Człowiek nieuczciwy, zawsze wydawał mniejsze porcje, starając się zarobić jak najwięcej. Był także pośrednikiem w handlu ludźmi. To przez niego można było nawiązać kontakt z żandarmami, którzy za odpowiednią opłatą wypuszczali uwięzionych.

**Pożegnanie z Marią - interpretacja tytułu**

Akcja „Pożegnania z Marią” rozgrywa się w okupowanej Warszawie. Główni bohaterowie zajmują niewielkie mieszkanko znajdujące się obok składu materiałów budowlanych, w którym pracuje [narrator](https://eszkola.pl/jezyk-polski/inny-swiat-narrator-i-narracja-2222.html). Świat tego wnętrza wyraźnie kontrastuje z grozą i brutalnością obecną za oknami. Ich pokój jest **przestrzenią bezpieczną i przepełnioną pozytywnymi uczuciami**. To w nim odbywają się ich dyskusje o sztuce i filozofii, to w nim wymieniają się opiniami o literaturze.

Tuż poza pokojem istnieje świat zewnętrzny. **Znajduje się on we władaniu wojny, przepełniony jest zagrożeniami i strachem**. Na ulicach mają miejsce łapanki, ludzie szukają łatwego zarobku, policjanci handlują uwięzionymi. Wszyscy porozumiewają się językiem konspiracyjnym – bardzo oszczędnym i tajemniczym. Nie można przecież wypowiadać się wprost, ktoś niewłaściwy mógłby podsłuchać rozmowę i donieść.

Maria była studentką tajnych kompletów, a żeby się utrzymać, rozwoziła bimber. Radziła sobie w tej pracy świetnie, a kierownik wielokrotnie ją chwalił. Pewnego dnia jednak bardzo długo nie wracała. Gdy narrator wyszedł na ulicę, chcąc kupić coś do jedzenia, dostrzegł jej bladą twarz otoczoną czarnym rondem kapelusza. Znajdowała się na ciężarówce. Poruszając wargami i unosząc ręce w geście pożegnania, oddalała się. Tadek nie wiedział, co robić.

Tytuł „Pożegnanie z Marią” można rozumieć na płaszczyźnie dosłownej – jako **ostatnie pożegnanie z ukochaną**. W dziele Borowskiego jest ono **bardzo ascetyczne, właściwie nieme, ale przede wszystkim – niespodziewane**. Nie ma tu łez, nie ma też rozpaczy. Są tylko bezradność i wszechogarniający strach. Tytuł można odczytywa także metaforycznie. W tym wypadku **Maria staje się symbolem całego dotychczasowego życia narratora i wartości mu towarzyszących: wyższych idei i serdecznych emocji**. Wraz z jej osobą znikają i one. Najlepszym tego dowodem jest sucha i beznamiętna relacja z dalszych losów ukochanej.